

[illegible]

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłat kwartała
wynosi w Poznaniu: 3 tal. 16 szr. w monetrach plus
skój 4 tal. 1 szr. 8 fur: w Austrii 15 guldenów
w Niemczech 3 tal. 16 szr. 8 fen, w Prusach 18 fr.
w Anglii 1 f. 10 s., w Szwajc. 4 tal. 16 szr. w Dani
4 tal 2 szr., w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr.
w Szwajcaryi 20 fr., w Belgii 10 fr., w Turcyi 20 fr.
w Austrii 5 dol.

Przedpłat 4 gószceni
przynosi do 18 szr. 16 szr. przedpłat przynosi
w monetrach 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Niemczech 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Austrii 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Prusach 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Anglii 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Szwajc. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Włoszech 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Rzymie 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Belgii 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Turcyi 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.
w Austrii 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr. 16 szr.

Reklama
nadrukane reklamy w "Głosie" kosztują 10 szr.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

W Wroclawiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administrator Dziennika „Kraj”, — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzeczki we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmując przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na cząc Francuzi w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie i N. M. Berkele, Lipsku, Wiedniu i Bayliel: Hassensatz & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Kossig & Co. Kriechstrasse 50. — A. Reitemeyer, H. Albrecht Tannenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlott. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie i N. M. Deube & Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Sins. — W Buku: St. Bajtowski, w Zagłębiu: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Oziemski; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Smiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 10 stycznia.

Rzym, Paryż i Wiedeń są dziś głównymi ogniskami życia politycznego. W pierwszym Sobór, w drugim nowe ministerstwo, w trzecim kilkotygodniowe przesilenie gabinetowe zwracają na siebie uwagę całej Europy. Z Soboru podajemy czytelnikom najświeższe i autentyczne wiadomości w listach rzymskich, pisanych całkiem przedmiotowo i bez wszelkiej stronności. Korespondent zdaje sprawę z faktów dokonanych, skrzętnie unikając powtarzania pogłosek, których tysiące codziennie z miasta wiecznego rozbiega się po świecie. To też nie tyle na telegramy ile na korespondencje nasze czytelnik zwać powinien.

W Paryżu nowy gabinet rąco się bierze do pracy i coraz więcej zdobywa sobie sympatyi otwartem, że tak powiemy, uczciwem postępowaniem. Przemowa pana Ollivier do reprezentantów sądownictwa i oświadczenie hrabiego Daru w izbie dobre pod każdym względem zrobiły wrażenie. Ciekawa obecnie, jakie pan Daru jutro o zapatrywaniu się rządu na Sobór da objaśnienie.

Z Wiednia donoszą o podaniu się do dymisji całego ministerstwa. W Madrycie natomiast zdaje się być przesilenie gabinetowe już na ukończeniu. Po bliższe szczegóły odsyłamy do telegramów.

Wiadomości urzędowe.

Npan raczył dyrektora sądu powiatowego Severin w Górze (Guhrau) przenieść w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Bolestawiu (Bunzlau).

Korespondencye Dziennika Pozn

Paryż, 7 stycznia.

(Dymisyja p. Haussmanna. — Reformy. — Jeszcze o p. Haussmannie. — Senat pokazuje rogi. — Zmiany w dyplomacji. — Wycieczka. — Klub łyżwistów do Gdańska.)

Z. Pierwszem dziełem nowego gabinetu jest fakt ważny dla Paryża, odwołanie z urzędu p. Haussmanna. P. Haussmann został odwołanym (relevé de ses fonctions), co jest w ceremoniale urzędowym tutejszym najostrejszą formułą, jakiej rząd używa względem urzędników, którzy na utratę miejsca zasłużyli. Tak ostra forma użyta została, nie z woli nowych ministrów, ale w skutek, jak utrzymują, wyrażonego żądania p. Haussmanna. Wołę jednak opowiedzieć jak rzecz się stać miała wedle wersji, będącej w obiegu, ale wprzódy mały nawias:

Ministrowie zaprowadzają wiele reform. Najprzód, wielu z pomiędzy nich, p. Emil Ollivier na czele, zrzekł się tytułów Ekscellencyi, zaprowadzonych przez cesarstwo; rozkazali podwładnym nazywać siebie po prostu: p. minister. Publiczności to się wielce podobało. P. Ollivier w przemowie, jaką miał do urzędników swego wydziału, zalecił przedewszystkiem grzeczność względem publiczności. Gdyby ta zmiana zaszła, bodaj w jedném ministeryum, samo toby już było radykalną reformą w instytucjach cesarstwa, bo większych gburów i impertynentów w urzędzie, jak wielka część tutejszych biuralistów rządowych nie widziałem nawet Moskwie. Nakoniec reforma pierwszorzędną. Nowi ministrowie po stanowili, przed każdym posiedzeniem, mającém się odbyć pod prezydencyą cesarza, zgromadzać się bez cesarza i na tej przygotowanej radzie układać porządek dzienny i brać postanowienia, które przy cesarzu już tylko dla formy się rozstrząsały. Jest to, powtarzam, krok nadzwyczaj ważny, którego skutki mogą być nieobliczone, jeżeli się w praktyce zakorzeni. On sam już ograniczyby osobisty wpływ cesarza do minimum. Do tej pory porządek dzienny rady ministrów nie tylko, że nie był układanym przez ministrów prywatnie, ale nawet wcale nie przez nich. Wygotowywano go w prywatnej kancelaryi cesarza i ministrowie musieli nie raz nie mało skakać około biuralistów, którym pra-

Kronika Lwowska.

(Nie ma nic nowego we Lwowie dla Nielwowian. — Karnawał i brak sali balowej. — Nowe budynki, nowe ulice. — Peltew zrzekł się. — Niedelikatność „Szczuła”. — Pamiętnik generała Dwernickiego. — Unia nie chce teatru w Poznaniu. — Dziennik Literacki. — Nowy dramat Starzeńskiego zakazany. — Nekrologia.)

□ Nie wiem, czy jest nudniejsza figura na świecie, jak kronikarz, który z góry swych czytelników zawiadamia, że nie ma o czym pisać. Dla czegoż piszesz panie bracie, jeżeli nie masz o czym? Oto piszę, bo obowiązkiem moim jest zdawać sprawę z ruchu wszelkiego rodzaju, panującego w stolicy kraju; a milcząc, przynależałoby mi, iż wcale żadnego ruchu nie ma, na to mi jednak miłość mój najciślej sędzi ojczyzny nie pozwala. Wgic il faut chercher midi à quatorze heures i koniecznie należy wyszukać ten ruch, o którym śladoby się coś powiedzieć. Trudne to jednak więcej zadanie, bo u nas obecnie nie zgola nie dzieje się, nawet kronikarom pism lwowskich, którzy tak rozgłośniej dobili się sławy, zabrakło już materiału dla publiczności miejscowej. O ileż trudniejszem jest położenie kronikarza dziennika zamiejscowego, którego czytelników nie obchodzi ani owa historia, zresztą bardzo zajmująca, o dyrektorze banku pewnego, panu T., który wyrzucił za drzwi drugiego dyrektora p. H; ani wiadomości o przygotowaniach u państwa J., których dorodna córka ma przecież tego karnawału wydosnąć się za mąż; ani fia-

ca ta była powierzona, zanim przedmiot jaki, który za nagłą uważali, wprowadzili na rejestr. Wiadomo, jak wielkim jest w skutkach swych w każdym obradującym ciele przywilej stawiania kwestyi, jeżeli przywilej ten jest wyłącznym. Skutek obrady często zależy, nie tylko od tego jak, ale i kiedy kwestya postawiona zostaje? Nie więc dziwnego, że się cesarz do tej reformy przyzwyczaić nie może.

Na przedwczorajszym więc posiedzeniu, nie czekając na odczytanie porządku dziennego, wniósł cesarz konieczność załatwienia przedewszystkiem spraw miasta Paryża, objawiając życzenie, by p. Haussmann został przy urzędzie zachowanym jeszcze, przynajmniej przez kilka miesięcy, tj. do czasu złożenia przezeń zawią-
anych rachunków miasta. Ministrowie odrzekli, że nie są w stanie życzeniu temu zadość uczynić i na trwają-
cym posiedzeniu dymisyją p. Haussmannowi, a zami-
anie na jego miejsce p. de Chevreux, prefekta Rodanu,
uchwalili. — Cesarz napisał natychmiast list własno-
ręcznie do dymisyonowanego dygnitarza, wyrażając mu
swoją żal i wdzięczność za oddane usługi. P. Haussmann
odpowiedział listem wprowadzonym pełnym uszanowania w
formie, ale nadzwyczaj gwałtownym w treści, w którym
odwisydził: 1) że do dymisyi dobrowolnie się nie poda,
2) że odrzuca zwykłą formułę: *admis à faire valoir
ses droits à la retraite* (dopuszczony do poszuki-
wania praw swych do emerytury); 3) że chce być wy-
rażnie i stanowczo wyrzuconym, „bo — kończy pan
był prefekt Sekwany — kiedy wszedłem wielkimi
drzwiami, z tamtą nie chcę wychodzić tylnymi, wolę
przez okno wylecieć. Niech świat wie, jak nowi mi-
nistrowie się obeszli z człowiekiem, którego imię po-
zostanie na zawsze w dziejach Paryża, a zatem
przetrwia daleko dłużej, aniżeli umowa ministrów co go
odsunęli itd. itd.“ Potem kazał przywołać wszystkich
naczelników biur swojego urzędu, rozkazał im przy-
wieźć wielkie mundury, sam się także ustroił, w
wszystkie swe galony i ordery i paradnemi ekwipażami
ratusza pojechał z nimi do pana Chevandier-de-Val-
drôme, nowego ministra spraw wewnętrznych, pozo-
rnie, by ich opiece jego polecić, a w istocie by przypomnieć
w ich obecności temu, który go usunął, że stósunki,
jakie oddawna łączyły rodziny ich obu, inne panu Che-
vandier nakazywały zachowanie. P. Chevandier był
bardzo zmieszany, tém bardziej, że wiedział bardzo do-
brze, że całe poróżnienie pana Haussmanna z panem
Rouher, o niego poszło. P. Haussmann bowiem wpako-
wał był p. Chevandier w 1867 roku do komisyi wy-
stawy, pomimo oporu p. Rouher, który nie chciał za-
dnej nawet honorowej posady dawać członkowi opozycji.
P. Haussmann pozostaje zawsze członkiem senatu i tam
bronić zamysła swego zarządu. Następcą swemu wszel-
kich wskazówek odmówił. Następca p. Chevreux ma
być beletrysta i człowiek wcale urzędem się nie zajmu-
jący, więc się nie bardzo gniewa. Z p. Haussmannem
usunęło się kilku najwyższych urzędników prefektury
Sekwany.

Senat także pokazywać zaczyna rogi. W rozprawach nad regulaminem zniósł artykuł upoważniający prezesa senatu do przyzywania w komisjach de jure. Senat także zachorował na manię interpelacji. Aż trzy interpelacje są obecnie na porządku dziennym tego sędziwego zgromadzenia: interpelacya p. Rouland w kwestyi zachowania się rządu francuzkiego w obec Soboru, o której wam donosiłem, dyskutowana będzie w przyszły wtorek; w przyszły czwartek interpelacya w sprawach handlowych; a w sobotę w sprawach wewnętrznych. P. Daru, minister spraw zagranicznych, w rozprawach nad oznaczeniem tego porządku dziennego zapewnił, że „gabinet dotrzyma wszystkich swoich obietnic.“ To wszystkich jest zagadkowem. Czyby miało oznaczać i obietnice środka lewego, którego p. hr. Daru jest członkiem? Taby było więcej, niż się spodziewają. Zapowiadają zmiany w ciele dyplomatycznym. Mają być przyjęte dymisy pp. de Lavalette, dawnego ministra, ambasadora w Berlinie. Jest to dyesz prawdopodobnie ze względu na przypuszczalny kierunek nowego ministerium w polityce zewnętrznej, o którym wspominałem wam w ostatnim liście. Powiadają nawet, że ci panowie dymisy swoje już ponadysłali.

sko, które zrobiła księżna pani usiłująca wyswatać bogato pewnego protegowanego przez się pseudonima; ani burdy żołnierzy, nudzących się zbyt długim pokojem; ani cierpienia urzędników pewnego zakładu, którego naczelnik zabrania im czytać gazet, zażywać tabaki, palić cygar, chodzić do teatru, kupować żonoi na gwiazdkę prezenta i innych zażywać przyjemności; ani bawiące we Lwowie wróżki białe i czarne, przepowiadające każdemu sukcesy; ani nawet zapowiedziana przez autora panny Emilii powieść pod tytułem: „Krywe-Krywajto,“ bo będzie to tylko dalszy ciąg szkalandalicznej polemiki lwowskiej, w nową przybraną sukienkę; ani wiele innych tym podobnych rzeczy, któremi tu we Lwowie bawimy się i zajmujemy, które jednak u szerszej i zamiejscowej publiczności, a mianowicie u publiczności polskiej, nie zamieszkującej krajów podległych rządowi ana Possingera, zbyt wielkiego interesu obudzić nie są w stanie. Karnawał? mamy go już wprawdzie, dziś otwarte mu zostały podwoje, ale o projektowanych balach nie wiele dotąd słychać! Może okoliczność, iż za-pusty tegoroczne sześć tygodni trwać mają, więc nie ma się z czem spieszyć, a może odwilż ciągła, wywołująca epidemiczne u nas choroby, a może spadek papierów na giełdzie, a może co innego jest téj dotychczasowej apatyj przyczyna, dość, że nawet panie matki, mające od dłuższego czasu córki na wydaniu, jeszcze karnawałem nie zajmują się. Zmieni się to jednak niebawem, a na każdy sposób przedrzej niż nieporadność naszej rady miejskiej i zapusty, przynajmniej ich ostatki będziemy mieć wesołe i balów na najrozmaitsze cele co nie miara, o ile na to oczywiście ogromne ubóstwo nasze pod wzglę-dem sal balowych pozwoli. Lwów bowiem prócz ciśnień

Na zakończenie. Prawdopodobnie będziecie tam mieli, jeśli nie w Poznańskiem, to przynajmniej w Gdańsku gości z Paryża. Tutejzy klub jeżdżących na łyżwach, nie mogą się doczekać lodu w Paryżu, do tego portu polskiego się wybiera. Donieście, czy Gopło zamarzło? to może ich tam poszlemy. Niechaj zwiedzą polskie gniazdo.

PRUSY.

3 * Berlin, 8 stycznia. Izba poselska odbędzie jutro drugie posiedzenie plenarne po świętach a czterdzieste czwarte z kolei w tej kadencji sejmowej. Na porządku dziennym zamieszczono kontynuacyą obrad nad projektem do ordynacyi powiatowej. Rozprawę rozpoczyna się z paragrafem 20, gdyż przed świętami załatwiono już 19 paragrafów poprzedzających. Stosownie do życzenia rządu obrady nad ordynacyą powiatową na porządek dzienny wszystkich posiedzeń przyszłotygodniowych izby poselskiej, z wyjątkiem środowego, zamieszczone będą.

Zarząd izby panów od 7 stycznia do 7 lutego złożony jest jak następuje: Prezydum: 1) Hrabia Eberhard na Stolbergu Wernigerode, marszałkiem. 2) Ks. Pothus pierwszym wicemarszałkiem. 3) Hrabia Brühl drugim wicemarszałkiem. Przewodniczący w wydziałach: 4) Frankenberg-Ludwigsdorf, przewodniczącym pierwszego wydziału. 5) Uhden, przewodniczącym drugiego wydziału. 6) Książę Hohenlohe-Ingelfingen, III wydziału. 7) Meding, IV wydziału. 8) Ploetz, V wydziału. Komisyja matrykularna: 9) Kröcher; 10) Ploetz; 11) Waldau-Steintöfel; 12) Hr. zur Lippe. Kwestor: 13) Raße. Bibliotekarz: 14) Kröcher. Trzymający pióro: 15) Hrabia Arnim-Boytzenburg; 16) Brünnke; 17) Hr. Carmer; 18) Baron Romberg.

Kreuz Zg zg zaprzecza stanowczo wiarygodności pogłosce, podanej przez niektórych korespondentów, jakoby w ostatnich dniach bieżącego miesiąca sejm miał być zamknięty lub odroczony. Zamiarem i życzeniem rządu — powiada pomieniona gazeta — jest, ażeby najwazniejsze projekty, mianowicie ordynacja powiatowa i prawo hipoteczne zatwierdzone zostały.

Zapowiadane z Wiednia odwiedziny jednego z austriackich arcyksiążąt tutejszego dworu — piszą do Magdeburskiej Ztg z Berlina — które, jak się zdaje, urzędowo jeszcze nie są oznajmione, nie byłyby jako odpowiedź na odwiedziny księcia następcy tronu w Wiedniu bez znaczenia dla stosunków pomiędzy obydwojema dworami i rządami, które, jak przyjęcie już w Wiedniu nowego posła pruskiego generała Schweinitza pokazują, są dobre i w porównaniu z dawniejszymi pocieszające. Natomiast zamiar nadania stosunkom tym pewnego politycznego znaczenia, niejako treści, pozostaje z faktami w ogromnem przeciwieństwie i ma zapewne tylko ten cel, aby piszącym i czytającym w tej posusze, jaka panuje w wielkiej polityce, nastreczyć nieco materji.

Poselstwo chińskie zabawi tu jeszcze kilka dni. Minister Burlinghame przyjął zaprosiny na wieczorki, odbyć się mające w przyszłym tygodniu u ambasadorów angielskiego i francuskiego.

Npan nie wychodził jeszcze wczoraj z pokoju, słuchał jednakże referatów marszałków dworu i przyjmował o 3 godzinie z południa adjutanta przybocznego pułownika Werdera, pełnomocnika wojskowego w Petersburgu, tudzież o godzinie 3½ generała-adjutanta cara moskiewskiego i moskiewskiego generała à la suite, hr. Nostitz, którzy wczoraj wieczorem wraz z pułkownikiem Werderem wyjechali do Petersburga, aby tam być obecnymi na uroczystości Nowego Roku stylu moskiewskiego.

Posłowie dr. Löwe i Eberty złożyli u łaski marszałkowskiej projekt do prawa, dotyczący wprowadzenia przymusowego małżeństwa cywilnego. Projekt ten, jak tutejsze dzienniki zapewniają, ma mieć obecnie więcej szansy przyjęcia niż dotąd, a to głównie dla tego, że na wszelkie ewentualności uchwał Soboru chcieliby, iżby prawo to już było czymś dokonanym. Pod względem rzeczowym zarzucają pomienionemu projektowi, że podług niego zawieranie małżeństw odbywać się ma zawsze przed sędzią, podczas kiedy nad Renem, gdzie

i niskiej sali na strzelnicę i niemilej, a teraz nawet przez teatr ruski zajętej sali w domu „narodnim,” nie posiada żadnego lokalu, w którymby cokolwiek liczniejszą salę mógł się odbyć. Projekta wybudowania sali balowej jeszcze ze studium projektów nie wyszły i dopiero może bank budowniczy, który działania swoje już rozpoczął, zaradzi brakowi. U nas w ogóle, gdy chodzi o budowanie czegośkolwiek, trudno idzie jak z kamienia. W burzeniu nabiliśmy już pewnej wprawy, niszczyć umiemy wcale nie źle, ale w budowaniu jesteśmy wielkimi partaczami a nawet jakąś niechęć do tego rodzaju robót mamy. Może i to się z czasem zmieni, są przynajmniej dążności w tym kierunku. Nasza rada miejska, jak wiesz, uchwała już bardzo dawno wybudować gimnazjum i szkoły realne, nie doprowadziła jednak dalej jak do zdecydowania się na plan, według którego gmach gimnazjalny ma być postawiony. Owóż nowo założona tu filia banku centralnego chce przypisać miastu w pomocy i w spółce z kilkoma osobami prywatnymi zawrzeć z miastem układ o wystawienie projektowanego gmachu. Tak znówu ktoś inny ofiaruje miastu swe usługi w celu zmniejszenia Peltwi, a właściwie obrzydliwego kanału, zatrzymującego powietrze najpiękniejszej części miasta w rzekę o czystej wodzie, krągącą z poza miasta, do koryta Peltwi wpuszczano. Są jeszcze i inne najrozmaitsze projekta i projekcji zmierzające do uporządkowania i upiększania Lwowa, a między innymi najważniejszy dotyczy przechrzczenia nazw ulic, placów i nowego ponumerowania domów. Że dokonanie tej czynności od dawniej niebędnie jest potrzebne, przyzna każdy, kto miał sposobność poznania stolicy galicyjsko-ludomeryjskiej, ale na projekt, którego uchwaleniem od dwóch tygodni nasza rada

przymusowe małżeństwo cywilne już od dwóch generacji jest zaprowadzone, zawierane bywa przed miejscową władzą.

Administracja Związku północno-niemieckiego na rok bieżący potrzebuje na nadzwyczajne wydatki 1.133.810 tal. Z tego przypada na budowę i utrzymanie fortei 430.000 talarów, na budowę nowych koszarów i odnowienie starych 384.810 tal., na artylerję i broń 153.000 talarów.

Ażeby oficerom wojsk lądowych dać sposobność nabrania ogólnego poglądu na stosunki morskie, pozwolono, ażeby ich w miarę życzenia i interesu służby komenderowano na ćwiczenia morskie i na większe podróże morskole.

AUSTRYA I WEGRY.

* Wiedeń, 8 stycznia. Tych dni obiegała tu znnowu pogłoska, że jeden z arcyksiążąt zamysła udać się do Berlina, by oddać rewizytę za odwiedziny pruskiego księcia następcy tronu, który, udając się do Egiptu, dni kilka na dworze cesarskim bawił. Lubo zaś nie jeszcze pewnego we względzie tej pogłoski nie jest wiadomem, to jednak łączą tu już z nią, jak to zwykle bywa, daleko sięgające domysły i woiśki. Pogłoska sama może być nawet bezpodstawną a wywołaną prawdopodobnie została znaną podróżą arcyksięcia Albrechta do Francji południowej, której powodem ta może jest okoliczność, że arcyksięcia tego łącono niesłusznie zawsze z planami i zabiegami, mającymi na celu zniesienie ugody z Węgrami i odnowienie walk Kroatów, Serbów i Pogranicza wojskowego przeciw Magyarom z 1848 roku. Wzburzenie w Pograniczu wojskowem z powodu zamierzonego zniesienia starego tego instytutu jest ogromne nie tylko w niższych kołach ludności tamtejszej lecz i pomiędzy dowódcami. Przypominają oni okazaną zawsze domowi rakuzkiemu wierność, protestują przeciw decyzji o ich losie bez ich przyzwolenia, opierają się częściowemu zniesieniu, o wcieleniu do Krocacji nic wiedzieć nie chcą a w zaprowadzeniu cywilnego zarządu i sądownictwa upatrują nadwężenie swych interesów. Pod takimi okolicznościami są narodowe żądania ciała wojskowego, 50 do 60,000 ludzi liczącego, wątpliwej zawsze bardzo natury a przynusowe rozbrojenie pułków Pogranicza za pomocą pułków węgierskich mogłoby łatwo doprowadzić do otwartej walki. Stara przeto Presse podnosi w obszernym artykule to położenie i zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakiegoż zdąd wyniknąć mogło, gdyby Węgrzy, ów naturalny punkt trwałości w życiu politycznem monarchii, podkopano. Obok powodów tych przyczyniły się może niesnaski, jakie pomiędzy arcyksięciem jako inspektorem armii a ministrem wojny prawie są niemiennione, do tego, że pierwszy na czas dłuższy Wiedeń i kraj opuścił.

Według innej jeszcze pogłoski udał się arcyksiążę do Francyi południowej w sprawie rzekomej kandydatury arcyksięcia Ludwika Wiktora do tronu hiszpańskiego.

Wszystkim, tym i innym może wieściom zaprzeczając jednak półurzędowa Wiener Abendpost, pisząc, co następuje: „Polityka konjekturalna zajęła się już, jak się tego nieestetycznie spodziewać było można, podróżą, jaką Jęć. Wysokość feldmarszałek arcyksięcia Albrecht niedawno przedsięwziął, i przytacza we względnie rzekomych jej powodów najrozmaitsze, po części nawet bardzo awanturkie wersje. W obec tych i innych możliwych w przyszłości wieści podobnej doniosłości jesteśmy w położeniu, że stanowczo oświadczyć możemy, iż rzeczona podróż arcyksięcia feldmarszałka ma wyłącznie charakter podróży dla rozrywki i żadnych innych nie ma celów.“

Pacyfikacya Dalmacyi południowej coraz większe robi postępy a generał Rodic, nowy namiestnik, operuje w tej mierze według jednomyślnych doniesień głównie owowi złotem obławowanemi mulami, które według Filipa macedońskiego torują sobie drogę i na najstrome góry i przez najwarowniejsze bramy.

Cesarz miał dziś z rana wrócić z Budy do Wiednia.

WŁOCHY.

* Florency, 6 stycznia. Żadne zapewne postano-

miejska trudni się, zgoda nie łatwa. Bardzo szanujemy
owych panów koralników, mosiężników, lakierników i in-
nych szanownych naszych współobywateli, zasiadających
w radzie miejskiej i pracujących w pocie czoła nad na-
szem dobrem, mimo to nie łatwo zgodzić się na to, by
ulicę tę albo owę dla tego nazywać koralnicą, ponieważ
tam mieszka radny handlujący koralami, lub lakiernik,
ponieważ przy niej ma dom radny, trudniący się
w chwilach wolnych od zajęć publicznych lakiernictwem.
Jeżeli upadają wnioski proponujące, by ulicę, przy któ-
rą mieszkał Szajnoch, nazwać po jego imieniu, lub
ulicę, przy której stoi dom, zamieszkiwany niegdyś przez
króla Jana trzeciego, uczcić nazwy ulicy Sobieskich,
jakżeż można uwzględnić pretensje panów Torasiewiczów,
Muserów lub Kofzińskich? Ale u nas takich śmie-
szości mnóstwo. Nieoceniony nasz Szczutek ma też
materiału podostatkiem i korzysta z niego jak umie.
W ostatnim swym numerze wysmażał on srodze dzien-
nikarzy, przedstawiając ich jako zgraję urwiszów na wo-
zie — ciągnionym przez wychudłą szkape, przedstawia-
jącą publiczność — siedzących i błądzących się kulakami.
Dziennik Lwowski przedstawiony jest jako ulicznik
biegnący za wozem i rzucający kamieniami czy błotni-
kami na swych kolegów. Sroga satyra, ale czy stosowna
czy nieostrożna, czy przedstawiająca rzecz we właściwym
czy przesadzonem świetle, na każdym sposob wyraża
wspomniany obrazek dość wiernie opinią u nas obecnie
panującą a która z winy samychże dziennikarzy niestety
wyrobiła się. Lecz dość o tem. Najgorzej zawsze bo-
wiem wychodzą pośrednicy wszelkiego rodzaju. Świeży
przykład mieliśmy właśnie na Dzienniku Lwowskim,
który serdecznie wzywał swych kolegów do zgody.

wienie nie wywołało tak ogólnego w całym kraju zadowolenia, jak stanowcze odrzucenie kandydatury księcia genueńskiego Tomasza do tronu hiszpańskiego. Wszystkie stronnictwa zgodne są w pochwalaniu tego postanowienia. Podczas bowiem kiedy stronnictwo konserwatywne cieszy się z tego, że dom sabaudzki, nie cieszący się zbytkiem potomków męskich, nie uwikła jednego z książąt swoich w przedsięwzięcie tak niebezpieczne, jakim jest objęcie tronu hiszpańskiego, spodziewają się republikańskie, że nieudanie się kandydatury księcia włoskiego i brak zdalnych zresztą kandydatów zniechęci Hiszpanów do tego, że zrzekną się w ogóle monarchicznej formy rządu a zaprowadzą republikę. Tak tedy, choć z różnych przyczyn, republikańskie i rojalistyczne są uradowani z odrzucenia kandydatury do tronu hiszpańskiego, a ministerstwo pana Lanza przez załatwienie tej sprawy w myśl ogółu zjednało sobie uznanie powszechne.

Od dawnego czasu publiczną było tajemnicą, że od czasu ostatniej wojny nader naprężony istniał stosunek pomiędzy królem a generałem Lamarmora, tak że ostatni od roku 1866 ani krokiem nie poszedł w pałacu królewskim a w demonstracyjnie prawdziwie sposób trzymał się w doli od dworu. Wszystkie zabiegi, aby doprowadzić porozumienie pomiędzy królem a szanownym tym mężem stanu i żołnierzem były dotąd bezskuteczne; obaj mężowie od trzech lat unikali się widocznie, wzajemnie na siebie rozważeni. Lecz król w sam Nowy Rok pierwszy uczynił krok pojednawczy, napisał do generała list nader serdeczny, prosząc go, aby dwór królewski odwiedził. Tak uprzejmemu zaproszeniu nie mógł się generał oprzeć i dla tego wziął po raz pierwszy od lat trzech w Nowy Rok udział w przyjęciu dworskim, a król przyjął go tak serdecznie, że wszelkie dawniejsze nieporozumienia usunięte zostały. I we względzie politycznym pojednanie to króla i generała ważnym jest wypadkiem, ponieważ przezeń jedyny usunięty został powód, który przeszkadzał dotąd, iż generał Lamarmora nie mógł znowu przyjść do władzy. Mimo licznych nieprzyjaciół posiada generał Lamarmora tak jako mąż stanu jak jako generał tak wysokie we Włoszech znaczenie, że rehabilitacja jego t. j. nowe jego uzdolnienie do objęcia steru rządów może być nazwaną ważną dla Włoch wypadkiem.

HISZPANIA.

* Wygórowane nadzieje, z jakimi naród hiszpański wypędzenie królowej Izabelli jako jutrenkę nowych lepszych czasów powitał, nie ziściły się dotąd, lubo już blisko półtora roku upłynęło od rewolucji wrześniowej. Natomiast ileż to krwi się już od owego czasu wylało, ażeby utrzymać porządek, zaprowadzony po ostatniej rewolucji? Ila to ofiarami opłacić musiał rząd zwycięstwo nasamprzód nad powstaniem karlistowskim a później republikańskim? Obecnie panuje wprawdzie na pozór pokój, lecz w rzeczy samej zbroją się wszystkie stronnictwa do nowych zapasów. Całą swą nadzieję pokładają one w słabości rządu, który jedynie za pomocą armii się na swym stanowisku trzyma i któryby natychmiast upadł, gdyby mu ta stała się niewierna. Na utworzenie rejencji złożyły się wszystkie stronnictwa monarchiczne, które wzięły udział w straceniu z tronu królowej Izabelli, pomimo że nie w jednym się ze sobą różniły. Z powodu tego najwyższa władza państwa, której poruczone trudne zadanie do rozwiązania — wprowadzenie postanowień konstytucyjnych jak najrychlej w życie — zaraz od początku została ubezwładniona. Miała ona przeprowadzić wybór króla, pogodzić zwalone stronnictwa, bronić państwa od rokoszów republikańskich i burbońskich. To wszystko się jej nie udało. Wszelkie usiłowania ku zgłóśnieniu się na jednego kandydata do tronu były bezskuteczne. Można było wprawdzie pozyskać większość głosów w korytarzach za księciem genueńskim, lecz obawiać się należało, że wtedy zwolennicy księcia Montpensier niezłocznieby się zbiliżyli po części do republikańców, po części do zwolenników Izabelli. W ten sposób książę genueński, tak jak był kandydatem stronnictwa, zostałby królem stronnictwa, i pierwszym jego zadaniem byłoby przez wojnę domową i podbicie nieprzyjacielskich mu stronnictw, wynieść się na króla całego kraju. Ta też okoliczność pewnie była główną przyczyną, dla której matka młodego księcia stanowczo kandydaturę swego syna do tronu hiszpańskiego odrzuciła. Bezwzględnie wypłyne znowu obecnie na wierzch kandydatura księcia Montpensier. Lecz i z tym księciem nie jest sprawa łatwa, bo prócz republikańców ruszają się znowu i zwolennicy Izabelli, tym razem w połączeniu z Karlistami, a jak mówią, kombinują tę popiera znaczną część wyższych oficerów. Gdyby ta wiadomość miała się potwierdzić, natenczas stan miejski, który obstaruje za księciem Montpensier, jeżeliby się jeszcze dłużej się wahał, wziętyby był w dwa ogień. Przesilenie ministerialne, w jakim się obecnie Hiszpania znajduje, najlepszym jest dowodem, że obecni sternicy nie mają nadziei, żeby skołataną nawę do szczęśliwego portu doprowadzić. Czy zmiana gabinetu będzie częścią, czy też całkowita, a mianowicie czy główny sternik, generał Prim, od steru odstąpi, trudno dziś stanowczo na to odpowiedzieć. Według ostatnich telegramów zdawałoby się, że tylko minister stanu i minister sprawiedliwości wystąpią i że generałowi Prim poruczone taki te obsadzić innymi mężami. W każdym razie obecny stan Hiszpanii nie jest do pozazdroszczenia a łatwo być może, że jeszcze smutniejsze dni czekają ten przez naturę tak bogato uposażony kraj.

Pomimo wszelkich przeciwnych zapewnień półrządowej prasy, dzienniki opozycyjne obstają uporczywie przy swoim twierdzeniu, jakoby w sferach rządowych przygotowywano zamach stanu. Polowanie, w górach Toledo odbyte, miało mieć podług tych dzienników czysto polityczny charakter; zaprzeczenie gazety Iberia wiarygodności tej pogłosce uważają właśnie za dowód jej prawdziwości. Następnie podróży Ruiz-Zorilli w prowincję ma tylko być aktem monarchicznej propagandy — dla kogo? — o tym przeciwnie rządowi dzienniki zamieszczają jedynie nie jasne wskazówki. Przybycie Olegi do Madrytu uważane jest również za będące w związku z ważnymi planami rządu.

W kołach parlamentarnych opowiadają, że część obecnych deputowanych powzięła myśl utworzenia centrum, skoro tylko posiedzenia korytarzów się rozpoczną. Prawdopodobnie ideę tę zawzięcie należy unionistom. Dzienniki progresystowskie są z tego bardzo niezadowolone.

Generała Piarrad po 3 miesięcznym więzieniu uwolniono, ponieważ rząd w Terragonie nie przyjął oskarżenia. Piarrad zasiadzie w korytarzach i wezwie ministra spraw wewnętrznych Segastę, ażeby się usprawiedliwił z zarzutu uczynionego mu (Piarradowi), jakoby miał być winien zamordowania sekretarza rządowego w Terragonie. Republikańska mniejszość przygotowuje oskarżenie przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie komisji budżetowej już jest oddrukowane. Rząd ma być upoważniony do emitowania papierów celem kontynuowania budowy rządowych; rząd ma przed 30 czerwca przedłożyć projekt do prawa o dotacji duchowieństwa, o pensjach urzędników cywilnych i wojskowych, o reorganizacji armii, o systemie budowania okrętów, o przeobrażeniu arsenałów i o reformach w wszystkich gałęziach administracji fiskalnej. Podczas najbliższego roku etatowego ma być rząd upoważniony do zawieszenia amortyzacji akcji budowy dróg, budowy rządowych i akcji skarbowych, obligacji kolei żelaznych i akcji kanału Lozoga.

Kilku dyrektorów i wyższych urzędników w ministerstwie skarbu odbyło w tych dniach naradę, na której uchwalono, ażeby usiłowaniami reformatorskim Figuerola zaciągnąć opozycję. Wiadomą jest rzeczą, że właśnie w personele ministerstwa skarbu znajdują się liczne, antyrepubliczne żywioły, zwolennicy Izabelli i Gonzagi Bravo; że jednakże w ten sposób się skończą w celu systematycznego zwalczania nowej ery, tego nie oczekiwano.

Od Nowego Roku panują w Madrycie i okolicy niesłychane tam mrozy. Staw w Retiro pokryty jest grubym lodem. Komunikacja natomiast z prowincjami przywrócono jako tako. Tylko Galicya zdaje się być jeszcze zasypana śniegami.

Z Soboru.

Rzym, 5 stycznia.

(Zmiany w sali soborowej. — Imieniny Ojca św. — Nowe broszury polemiczne. — Monumentalne wydawnictwo. — Sulton i Sobór. — Sprawy dzienne).

P. Donosiłem wam w jednym z poprzedzających listów, że w sali soborowej zaszły pewne zmiany, wywołane głównie względami akustycznymi. Mówcy bowiem nie rozumiano równie dobrze, zwłaszcza w większym oddaleniu. Ścieśniono z tego powodu siedzenia Ojów bardziej ku środkowi auli z obydwu stron; tron papieski tymczasowo usunięto aż do sesji publicznej. Po nad mównicą znajduje się rodzaj zasłony, by głos mówcy, się odbijał, odbierwał daleko. Stenografowie także swe miejsca opuścili i umieszczają się podczas przemowy tuż przy mówcach. Błąd architektoniczny, zdaniem moim, jest ten, że po nad bramą górą głą ma wolne przejście do samego kościoła św. Piotra i, nie odbijając się, ginie ze szkodą słuchających Ojów. Dotychczas przedsięwzięte środki, by uczynić aulę bardziej akustyczną, nie są podobno bez skutku, ale zawsze trudno głos się rozchodzi.

W dzień św. Jana, jako w dzień imienin Ojca św., składał generał Hermann Kanzler swoje powinowactwo i w imieniu całej armii papieskiej. Przy tej sposobności miał pełną ciepłą przemowę. Ojciec św. przyjął życzenia z przyjemnością, jako wyraz wierności żołnierzy swoich; chwalił ich męstwo, wyraził się, że ma żołnierzy nie aby podbijać trony, ale aby bronić swego Tronu. Jego wprawdzie mały sam w sobie, ale wielki żąd, że prawda i sprawiedliwość na nim ma swe siedzisko. Także ma się z armią; ma ją jest na oko, ale niezmierną z powodu zadania, jakie wypełnia w obec świata i Boga. Następnie pobłogosławił Ojciec św. armię i ich rodziny, ich ojczyznę i wszystkich wiernych, których szczerobliwoscia armia papieska się utrzymuje. Kanzler i ficerowie zbliżyli się do tronu, by pocałować rękę Piusa, podczas czego Ojciec św. do każdego z osobna przemawiał i, o nazwisko pytając, każdemu coś przyjemnego powiedział. — Liczba wojska papieskiego dochodzi do 15 512 żołnierzy; w Rzymie obecnych 10,033, reszta garnizonuje po miastach państwa papieskiego.

narodu, i opuszczonych, cisnących się prawie w pomoc nam korzyści — wskazuje to wszystkim posłuszny może za zbawiającą naukę na przyszłość. Ludzi się zacytuję generała. My się podobno niczego nie nauczymy. Jeżeli błędziliśmy w r. 1831, czy mówić o powtórzeniu tych samych błędów w r. 1863?

Same pamiętniki poprzedził p. Zawadzki krótkim a bardzo zajmującym rysiem biograficznym śp. generała, skreślonym zaraz po jego śmierci, głównie na podstawie własnych opowiadań zwycięzcę z pod Stoczka, tudzież jego czterdziestoletniego towarzysza broni pułkownika Plagowskiego, którego staraniem pamiętniki te wydane zostały. Pamiętniki zostały wydane bez najmniejszej zmiany, tak jak je generał pozostawił i własnoręcznie bardzo starannie odpisał, ażeby tak co do stylu jak i treści pozostały wiernym odbiciem myśli szlachetnej i patriotycznej duszy śp. generała.

Cóż tam się z naszym teatrem dzieje? Z dzienników naszych najwięcej się nam zajmuje Unia, której korespondent poznański straszliwie się gorszy zamiarem utworzenia z funduszy krajowych stałego teatru polskiego w Poznaniu, obawiając się najgorszych skutków tej „sposrośnej“, zdaniem jego, instytucji i najszkodliwszego wpływu na bogobojność Wielkopolski. Oj zwolenników Unii nie spodziewajcie się więc najmniejszej pomocy, a obawiam się, by i Unii przeciwnicy pod względem tej pomocy nie szli ręką w rękę z unionistami, choć nie z tych samych powodów, ale po prostu dla tego, że u nas powiatowszczyzna jeszcze bardzo góra, że co nie w Galicyi to za granicą, a w końcu i dla tego, że u nas składki wszelakie z okrutnym idą uporem, zwłaszcza, jeżeli nadzwyczajnie nie rozwinie się przy ich

Przeciwko rozgłosnej książce ks. Mareta, biskupa z Sury, wystąpił obecnie Henryk Ramière w broszurze, w której usiłuje wykazać kontradycje, zawarte w owiej książce. Wiadomo, że biskup Dupanloup, pod wrażeniem krytyki Universa o okólniku, napisał tak zwane Observations etc., gdzie z wielką siłą broni swych zasad. Ożół ks. dycezyi Basle, nazwiskiem Bélet, wydał broszurę w Rzymie przeciwko owym uwagom ks. Dupanloup pod tytułem: „Remarques sur les observations de Mgr. Dupanloup à propos de l'infalibilité du Pape.“ Oba te dziełka wydane u Spithövera.

Tenże wydawca przygotowuje na wystawę najbliższą dzieło monumentalnej wartości pod względem sztuki religijnej. Zawierać będzie epokę rzeźby w czasach najświetniejszych z przesłaniem oddziałami, wykonaniem przez Fr. Tosi, architekta, z objaśnieniem francuskim. Prócz tego wystawi chromolitografowane dwie mozaiki św. Pudencyanny i świętej Francescy Romana, bardzo ciekawe dla znawców.

Doniesienie moje o osobliwej kradzieży o tyle prostują, idąc za Correspondance de Rome, że pokrzywdzonym był biskup i nie przywłaszczono sobie zegarka, ale krzyż. Taż gazeta donosi, że przemysłowcy obaj wysiadują koze, przez policję bowiem zostali ujęci.

Dnia 4 b. m. wnieśli zwołili biskupa Barnarda Frascolla z Foggia do kościoła S. Maria sopra Minerva. Biskup Soboru było około 20, jeden z nich kondukt odprawił. Ludu zebrało się w przestronnym kościele wiele; powozy zastawiły cały plac Minery.

Dziwna rzecz, że w miarę, jak Moskwa, nie pozwalając biskupom przybyć na Sobór, dała dowód swojej dojrzałości azjatyckiej, natomiast sulton nadzwyczajnie przychylnym się okazuje Soborowi. Nietylko ułatwił im możliwość biskupom przybycie na Sobór, ale nadto sam ofiarował Ojcu św. pierścień diamentowy, tak że tygodniowe pismo Divin Salvatore wykrzykuje mu za to vivat. (Viva dunque il gran Sultano!).

Katolicy ługulscy ofiarowali Ojcu św. wspaniały ornat, w którym Ojciec św. odprawił nabożeństwo solenne w dzień Bożego Narodzenia, do tego dołączyła deputacja 50,000 fr. świętopietrza. Pyszniejszy atoli podarek, przeznaczony dla Ojca św., ogłądać można w pałacu Sinnibaldi. Jest nim także ornat, nad którym 10 lat pracowano; prawdziwe arcydzieło sztuki. Dawcy ofiarują go na pamiątkę Soboru Watykańskiego.

Sesja II publiczna odbędzie się istotnie wedle dawniej zapowiedzi dnia 6 w Trzech Króli, ponieważ obawy, że przygotowania się nie wykończą, już usunęto. Ojciec Soboru składać będą przed Ojcem św. wyznanie wiary Piusa IV. Bez wątpienia będzie konkurs ludzi niezmierny, albowiem wolno będzie spojrzeć wewnątrz sali soborowej, czego wielu jeszcze nie widziało. Bodaj w natłoku nikogo nie zdąszone, jak się to stało na Soborze Later. IV nawet biskupowi z Amalfi.

W kolegium amerykańskim, w kaplicy pięknie przyozdobionej, przyjmował biskup z Newark Jacques Roosevelt Bayley protestantkę z Nowego Jorku na łono Kościoła dnia 31 grudnia, a inną przyjmował kardynał Asquini również do Kościoła w własnej kaplicy w niedzielę 2 stycznia także protestantkę z Nowego Jorku.

Giornale di Roma szczegółowo opisuje ceremonię chrztu pierworodnego dziecka w pałacu Farnese, o czem już pisałem. Dodaje spis znakomitości, które brały udział a między innymi było kardynałów 12, jako to: Amat, De Pietro, De Angelis, Schwarzenberg, Asquini, Rauscher, Panbianco, De Luca, Ferrieri, Monaco, La Valetta, Grassellini; dalej książęta Parmy, wielki książę Leopold tokański z Żoną, hrabstwo de Caserte, Trani, Girgenti, Bari, księżniczka Marya Ludwika, hrabstwo Trapani, d'Alençon i książę Hohenzollern, ambasada austriacka i minister bawarski.

Telegramy.

Stuttgart, 9 stycznia. Staats-Anzeiger für Württemberg donosi: Pierwsze posiedzenie złożonej przez postanowienie królewskie z dnia 31 grudnia r. z. komisji celem opracowania nowego kodeksu karnego odbyło się dnia 7 b. m. Komisja uchwaliła, żeby do opracowania i obrad ogólnych części kodeksu karnego za podstawę wziąć projekt do kodeksu karnego Związku północno-niemieckiego.

Wiedeń, 8 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu wydziału adresowego izby poselskiej oświadczył prezes ministerstwa hrabia Taaffe, że wszyscy ministrowie podali się do dymisji, cesarz zastrzegł sobie załatwienie tej sprawy i rozkazał, ażeby ministrowie tymczasowo urzędowali. Projekt do adresu hrabiego Spigela wydział odrzucił i upoważnił barona Tinti do opracowania nowego projektu.

Wiedeń, 9 stycznia. Presse donosi, że szwedzki gabinet ofiarował rządowi austriackiemu traktat handlowy na podstawie najbardziej uwzględnionych.

Paryż, 7 stycznia. Jutro przed południem odbędzie się rada ministrów. Liberté dowiaduje się, że ministerstwo przedłoży w poniedziałek projekt do prawa, podług którego kontyngens wojskowy z 100,000 ludzi zredukowany był ma na 75,000. Taż pogłoska obiegła na giełdzie. — Monitor ogłasza, że na przyszłość

wszystkie dzienniki zagraniczne bez kontroli do Francji wpuszczone zostaną.

Paryż, 7 stycznia. W procesie przeciw Rappela wydaną dzisiaj wyrok. Takowy skazuje pana Hugo na 4 miesiące, pan Barbieux na 3 miesiące a p. Pyat in contumaciam na 4 miesiące więzienia. Prócz tego skazany został każdy z obwinionych jeszcze na 1000 fr. grzywny. Pan Felix Pyat skazany został dalej z powodu wydanej przez siebie broszury in contumaciam na 4 miesiące więzienia i 1000 fr. grzywny; drukarz narazce dwutygodniowe więzienie i 200 fr. grzywny.

Paryż, 8 stycznia. Według Journal officiel zniesiono główną intendencję akademii sztuk pięknych, pan Nieuwerkerke zaś mianowany został intendentem muzeów cesarskich a pan Weiss sekretarzem jenerałnym akademii sztuk pięknych.

Paryż, 9 stycznia. Journal des Débats donosi: Minister sprawiedliwości p. Emile Olivier przyjmował wczoraj władze sądowe. W przemowie, którą minister miał do sądu cywilnego, oświadczył: „Powagę stanu sędziowskiego podtrzymam nie naruszoną a przedewszystkiem łącząc sądownictwo i politykę, aby wyroki nasze miały więcej znaczenia, bo nigdy wydawać się nie będzie, aby były inspirowane.“

Florencja, 8 stycznia. Według Nazione objął kontradmirał Acton teleg ministra marynarki.

Florencja, 8 stycznia. Król objechał do Turynu.

Rzym, 8 stycznia. Na dzisiejszej kongregacji Soboru brało czterech członków udział w dyskusji. Posiedzenie komisji dla spraw wiary rozpoczęły się dzisiaj. — Kardynał Biziani mianowany przewodniczącym komisji zajmującej się kwestyami dotyczącymi zakonów.

Rzym, 8 stycznia. Kilku członków Soboru, należących do najskrajniejszej frakcji rzymskiej, ułożyło i podpisało petycję do Papieża, w której oświadczają się zaoty osobista nieomylnością Papieża. Spodziewają się zresztą i naśl jak dotąd, że Papież nie dopuściłby do rozprawienia na Soborze kwesty o nieomylności, gdyby nie był petytą wny przeważającą większość głosów. W skutek tego ma być zamiarem przyjąć petycję tylko jako oznakę jej uszanowania.

Madryt, 8 stycznia. Według Imparcial ukończono przesilenie ministerialne a p. Rovero objął ministerstwo spraw wewnętrznych, Topele marynarki Włosa José Olozaga sprawiedliwości. Minister stanu Silvela zastąpiony być ma przez p. Sagastę. Wybór nowego narszalka korytarzów w miejsce p. Rivery odroczone będzie ma aż do wyborów poselskich, by p. Salustiano Olozaga poprawić w staraniu się o marszałkostwo.

Bruksella, 9 stycznia. Książę Orłow, dotychczasowy reprezentant Moskwy przy tutejszym dworze, wyjechał do Petersburga, gdzie kilka tygodni zobowiąże zamyśla, poczem uda się na nową swą posadę do Wiednia. — Pogłoska o nastąpić mającym odwołaniu francuskiego p. sła, Laguéronniera, uważana jest w dobrane poinformowanych kołach za bezzasadną.

Carogrod, 6 stycznia. W. Porta grozi znowu Khediwi energicznymi środkami: Zachowanie się Ismaila baszy daje znowu powód do obaw względem wybuchu ponownego konfliktu. W. Porta domaga się zupełnego zastósowania do wysłanego przez siebie niedawno z Kairu fermanu, z wykonaniem którego Khediwe się ociąga.

Pogląd ogólny na ruch literacki obecny nauki lekarskiej w Polsce.

Zrozumieliście dobrze zadanie wasze i słusznie zwracaliście uwagę na pierwszy zjazd lekarzy i naturalistów polskich w Krakowie, zrozumieliście ważność takiego zjazdu i pięknie z zadania swego się wywiązaście.

Podaliście szereg sprawozdań, nawet szereg listów z tego zjazdu, nie chciałem więc wtedy z dalszymi memi sprawozdaniami z prac, mianowicie lekarzy W. Ks. Po znańskiego i Prus Zachodnich, jak to sobie zamierzałem, być wystąpić, a później pomyślałem, że zapomniano już na o, o tem mem przyrzeczeniu i że ta sprawa tak jak wiele innych pójdzie w zapomnienie i zakończy się na przyrzeczeniu i na najlepszej chęci. Ale ożół dostaje na z pamięnienia ustne i piśmienne od profanów w medycynie, ażeby przecież nie pozwolić czekać na siebie z dalszym ciągiem. Jedno z nich argumentuje swoje życzenie w ten sposób: „nie znam się na medycynie, ale chciałbym przynajmniej wiedzieć, co się dzieje w medycynie, a mianowicie co i jak kto pracuje, a ponieważ właśnie przedewszystkiem chcesz podawać sprawozdania z prac naszych lekarzy tutaj, tem więcej mnie to zajmuje, że będę wiedział też o ich pracach, a jest to dla mnie i dla wielu z nas zawsze poniekąd jakąś wskazówką i itd.“ Widzę się więc poniekąd zniewolonym wiaź znow pór do ręki i ciągnąć dalej mój sprawozdanie dla pożytku czytającej publiczności.

A zdaje mi się, że jeżeli co, to ciekawą dla każdego jest rzecz ścisła i rozwój na polu nauk lekarskich w języku polskim. Która kraina, które miasto, który uniwersytet pierwsze w tym względzie zajmuje miejsce? Zaiste, jedna to z najciekawszych i najważniejszych kwesty, również jaki jest ruch, jak pracują lekarze pozagranicami kraju? Zaczynając więc dziś

sma, które na tem tylko skorzystało, stawszy się rzeczywistym ogniskiem naszych sił literackich. Redakcyja zapowiedziała znaczne rozszerzenie działu powieściowego i rozpoczyna rocznik nadzwyczaj zajmującymi pamiętnikami pani kasztelanowej Troickiej, spisanimi przez Berlicza Sasa.

Hr. Leopold Starzeński napisał nowy dramat pod tytułem „U wyłomu.“ Reżyser tutejszej sceny pan Królikowski chciał go na swój dochód przedstawić. Policja jednakże nie pozwoliła, bo tutejsza policja, przewidując zapewne bliskie odwieziny Meksali, nie chce sobie ich narazić. Autor w swoim nowym dramacie przedstawił naszych kochanych braci Słowian zakordonowanych w niezbyt korzystnym świetle, a p. Kosa przeźorny bardzo człowiek!

Dwóch weteranów umarło wśród nas temi dniami, a to były oficer wojsk polskich z r. 1831, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego Hieronim Wyrdobocki, i sto sześć letni weteran kościuszkowski Antoni Piórecki, który umarł przedwczoraj w domu swego leśniczego pod Lwowem. Starzec ten do ostatnich chwil prawie zachował przytomność umysłu, choć od lat wielu nie miał już władzy w nogach i rękach. Swoją udział w kampanii kościuszkowskiej a mianowicie w bitwie pod Maciejowicami, w której wraz z naczelnikiem został ranny, opowiadał lubił z największymi szczegółami młodszemu pokoleniu, któremu z silną wiarą przepowiadał przyszłe odrodzenie ojczyzny. Cześć i spóki pamięci walecznych!

Wprawdzie odezwa ta w ustach tego pisma, które pierwsze dało żyły przykład i na którego ramieniu spory zapas grzechów przeciw dziennikarskiej przyzwoitości — jeżeli już nie mówię o innych — ciąży, komiecznie trochę wygląda, ale artykuł ten, widocznie w dobrej wierze napisany, nie zasługiwał na taką odprawę, jaką mu dano ze strony Dzien. Polskiego.

Wieg mówny o czem innem. Na przykład o książkach, a mam właśnie pod ręką świeżo co wydane „Pamiętniki generała Józefa Dwernickiego.“ Dawno istotnie nie czytałem książki tak zajmującej, tak wiernie z taką prostotą malującej najpiękniejszą epokę naszych dziejów poroborowych. Najważniejszą jest część pamiętników, traktująca o dziejach powstania wotyńskiego, o paraliżujących ruch na Rasi intrygach i machinacjach, które udaremniły wyprawę Dwernickiego na Wołyn i zmusiły go do wkroczenia do Galicyi. Pamiętniki te, stanowiące bardzo cenny materiał do dziejów bohaterskiej wojny narodowej z roku 1831, pisał generał w ostatnich latach życia swego, a pisał je jak we wstępie powiada, aby, „przeżywszy różne zniecenie, pomyślnie i sprzeczne, szczerze i najokropniejsze życia koleje, a nakoniec skazany na zabijającą i trawiącą życie wolnym ogniem nieczynność, opisaniem formacji korpusu jego dowództwu powierzono, oraz ogłoszeniem jego działań, opisem wkroczenia na Wołyn i nieszczęśliwej katastrofy wejścia do Galicyi tego korpusu, a przynajmniej ukami, jakie różne zdarzenia, różne okoliczności nasuwały, stać się użytecznym.“ „Wytknęcie błędów u steru — powiada dalej autor — mylnych rachub na zwodnicze układy i obcą pomoc, nieufności w własne siły, zaniedbanych kroków do poruszenia sił całego polskiego

Za spokój dusz śp. **Władysława Wilkonia** i żony jego śp. **Stefanii z Rożankich** odbędzie się nabożeństwo żałobne w czwartek dnia 10 b. m. w Pałacu kościelnym pod Mogilem. (214)
O tem donosi krewnym i przyjaciółom zmarłych **Rodzina.**

Obwieszczenie.

Poniżej wymienieni piekarze w miesiącu styczniu br. sprzedawać będą chleb żytni i bułkę po następnych najniższych wagałach:
Chleb po 1 sgr.
Neumann, ulica św. Wojciecha 5, 5 funt.
Przowski, ul. Wroniecka 20, 4 f. 15 funt.
Olszkievicz Teodor, ul. Piskarska 3, 4 f. 15 funt.
Preisler Walenty, ul. Piekarska 21, 4 funt.
Rychlicki Ignacy, ul. Półwiejska 15, 4 funt.
Czapiński Roch, Chwaliszewo 30, 4 f. 15 i 15 funt.
Türk Antoni, Chwaliszewo 90, 4 f. 15 i 15 funt.
Budziński Antoni, Chwaliszewo 77, 4 f. 15 i 15 funt.
Bułkę po 1 sgr.
Bachwald Ludwik, ul. Butelska 18, 15 funt.
Thiedemann Emil, ul. Szeroka 7, 15 funt.
Krause Robert, ul. Półwiejska 7, 15 funt.
Rychlicki Ignacy, ul. Półwiejska 15, 15 funt.
Maiwald, ul. św. Wojciecha 3, 15 funt.
Bogdański, Nowomiejski Rynek 4, 15 funt.
Wreszcie odwołuje się do taksi pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.
Poznań, dnia 5 stycznia 1870.
Królewska Dyrekcja Policji Standy.

Sprzedaz konieczna.

Nieruchomość we wsi Wirach pod No. 6 położona, w księdze hipotecznej Tom. I na stron. 17 i następ. zapisana, do **Stanisława Szczępczaka** i żony jego **Katarzyny z Augustyniaków** należąca, której tytuł własności na imię ich jest zapisany i która z objętością morg 54,4, opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 42 tal. 29 sgr. 17 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 25 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi substancji koniecznej
w środę dnia 9 marca 1870 po połud. o godzinie 4
w lokalu królewskiego sądu powiatowego w mieście w pokoju No. 13.
Poznań, dnia 23 grudnia 1869.
Król sąd powiatowy.
Sędzia substancyjny.

Posiedzenie miesięczne Tow. ról Śremskiego odbędzie się w Śremie **dn. 13 bm.** Upraszamy o liczny udział. (87).

Panu **Butkowskemu** baletmistrzowi tutejszemu, p. **Barczyńskiemu**, profesorowi rysunków i p. **Styśkiewiczowi**, profesorowi śpiewu, składamy niniejszem najszczerze podziękowanie za chętnie i gorliwie przyczynienie się do umozbrożenia i uświetnienia ostatniego naszego przedstawienia amatorskiego.
Poznań, dnia 10 stycznia 1870.
Zarząd Tow. Młodych Przemysłowców. (230)

Szanowny zarząd teatru amatorskiego w Krobi uprasza umiennie o najprędze powtórzenie sztuczek ostatnią razą odegranych.
Kilku bardzo zadowolonych. (210)

Członków Teatru amatorskiego w Krobi uprasza się niniejszem w imieniu bardzo wielu zadowolonych widzów o powtórzenie ostatniego przedstawienia. (216)
Floryana Potockiego wyzwał, który potajemnie dnia 15 kwietnia r. z domu opuścił, do wywiązania się z danego słowa honoru.
Sicławska,
[222.] Chwaliszew, oberża pod 3 gwiazd.

P. P.
Niniejszem donosimy uprzejmie, że tu w miejscu założyliśmy **Ekspedycję gazet i anonsów**
[8212]

Sapieżyński plac No. 1, na parterze na prawo.

Przyjmujemy zamówienia na wszystkie tutejsze i zamiejscowe dzienniki, tak kraju jak zagranicy po zwykłych cenach abonamentu, bez najmniejszej dopłaty prowizyjnej a na żądanie odsyłamy takowe za wynagrodzeniem 5 tylko sgr. kwartalnie do pomieszczenia odpowiednich abonentów.

Równocześnie trudnimy się przysyłaniem anonsów do wszystkich tutejszych i zamiejscowych polskich, niemieckich, francuskich, angielskich itd. dzienników za opłatą ustanowionych przez odpowiednie ekspedycje kosztów insercyjnych, nie żądając prowizji lub portum, a dla inseratów do kilku dzienników wystarcza jeden rękopis w jakimkolwiek języku. Wolno także inserentom przeprzeć każdego czasu kwity oryginalne dla przekonania się o ścisłoności normalnie kosztach insercyjnych. Prosimy o poparcie naszego przedsięwzięcia przez przysyłanie abonamentów dziennikarskich i anonsów.

Kaufmann & Palme.

Dla domu bankowego i komisyjnego w Warszawie poszukuje się **doświadczony korespondent**, który, mówiąc po niemiecku rozumie po polsku i który gruntownie zna się na prowadzeniu ksiąg. Reflektujący zechcą task. właski swe przesłać do pana **Jakóba Rosenblum**, handel tabaki w Warszawie przy dołaczaniu biegu życia i poleceń. [141].

Potrzebuję natychmiast do biura mego tak praktycznie jako i teoretycznie w budownictwie wykształconego i z prowadzeniem ksiąg obeznanego **pomoconika**. Biegłość przedewszystkiem w języku polskim jest konieczną. Wynagrodzenie przyzwoite. [155].
W. Stabrowski.
Kcynia, dn. 5 stycznia 1870.

Poszukuje się **nauczyciela**, zdolnego do przysposobienia Teracyanera do ludy szkoły realnej. Szczególniej języki niemiecki i francuzki są pożądane. Gdzie? **N. N. p. r. w Zninie fr.** [211]

Od 1 stycznia 1870 proszę listy do mnie pisane adresować do Miłośniwa (powiat Wyrzyski). (9)
Juliusz Sypniewski.

Ucznia do handlu korzeni i cygar poszukuje **W. Witt,** w Kościanie. [139]

Ucznia z wiadomościami przynajmniej klasy trzeciej poszukuje **T. Luzziński.** [234]

Od dnia dzisiejszego trudni się będę stręceniem usług i komisyjami najrozmaitszego rodzaju, jakimi się dotąd s. p. mój zajmowałem; spodziewając się, że wysoka publiczność zaufanie, jakim zaszczycała nieobeszczka mego mego, łaskawie na mnie przeleć zechce, proszę o liczne zlecenia, abym wraz z dziećmiogierami dziećmi nie popadła w ostateczną nędzę. Skorą i rzetelną usługę zapewniam.

Owdowiała **Juliana Kolecka,** Stary Rynek 76.

Od dnia 1 stycznia 1870 wraca pierwotna cena ilustracji poetów polskich mego wydania. [105]

K. Żupańskiego.

Teodora Paradowskiego, Poznań, ulica Fryderykowska No. 28 poleca się do wykonania wszelkich od najzwyklejszych robót, przy miernych cenach. [231.]

Brunświckie 20 tal. rowe asygnacje prem.

1 ciągnięcie 1870 r. dnia 1 lutego. Wygrane roczne 80,000 tal., 40,000 tal. 2 po 2000 tal., 2 po 600 tal., 2 po 5000 4000 tal., 2 po 1000 tal., 800 tal. 400 tal. 00 tal., 70 tal., 25 tal. i 21 tal. które każdy los według planu wygrać musi. Całe asygnacje premiiowe zaliczają 1 tal. i 10 sgr. od zapłaty są w zapasie aż do ciągnięcia u **Braci Jabłońskich,** Wielkie Garb ry 18. (212)

Panom **officerom i właścicielom** dóbr jako też wszystkim panom polecam się jako **angielski siodlarz** jako też do akuratu wykonania wszystkich innych do tego fachu należących robót po dostępnych cenach przy rzetelnej usługach. Proszę przeto o liczne zlecenia. (224)
Poznań, św. Marcin 36.
W. Sopke.

P. P.
Niniejszem donosimy uprzejmie, że tu w miejscu założyliśmy **Ekspedycję gazet i anonsów**
[8212]

Sapieżyński plac No. 1, na parterze na prawo.

Przyjmujemy zamówienia na wszystkie tutejsze i zamiejscowe dzienniki, tak kraju jak zagranicy po zwykłych cenach abonamentu, bez najmniejszej dopłaty prowizyjnej a na żądanie odsyłamy takowe za wynagrodzeniem 5 tylko sgr. kwartalnie do pomieszczenia odpowiednich abonentów.

Równocześnie trudnimy się przysyłaniem anonsów do wszystkich tutejszych i zamiejscowych polskich, niemieckich, francuskich, angielskich itd. dzienników za opłatą ustanowionych przez odpowiednie ekspedycje kosztów insercyjnych, nie żądając prowizji lub portum, a dla inseratów do kilku dzienników wystarcza jeden rękopis w jakimkolwiek języku. Wolno także inserentom przeprzeć każdego czasu kwity oryginalne dla przekonania się o ścisłoności normalnie kosztach insercyjnych. Prosimy o poparcie naszego przedsięwzięcia przez przysyłanie abonamentów dziennikarskich i anonsów.

Kaufmann & Palme.

Od dnia jutrzejszego rozpoczynam kurs tańca dla początkujących, dla dawniejszych uczniów co środę i sobotę.
Poznań, dnia 10 stycznia 1870.
Kornel Szczepański. [225]

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych
z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytniej, średniowiecznej i nowożytnej
przez **Edmunda Galliera.**

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.
Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach.
Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Pożyczka premiiowa miasta Mediolanu z 1866 r.
podzielona na 750,000 obligacji po 10 franków, gwarantowana wszystkimi posiadłościami gruntowymi i stałymi i niestałymi podatkami miasta Mediolanu.
Spłata ich zwrotna odbywa się w 55 latach i to do 1881 r. zawsze dnia **16 marca, 16 czerwca, 16 września i 16 grudnia** z premiami:
fr. 100,000
fr. 50,000, 30,000, 10,000, 1000, 500 itd. itd.
Każda obligacja spłaca się frank. 10 **najmniej.**
Obligacje te, stosownie mianowicie na podarki, małe oszczędności itd. są do nabycia u wszystkich wkslary krajowych i zagranicznych a **inflanowicie w Frankfurtu n. M.** i to po cenie:
fr. 10 = tal. 2 20 sgr. = fl. 4 40 kr.
= flor. 4 wal. austr. w srebrze. [58]

Dobra rycerskie Naramowice wraz z przyległościami w powiecie poznańskim, bezpośrednio nad rzeką Wartą położone, 1/4 mili od prowincjonalnego miasta Poznania odległe, sukcesorów śp. Benedykta Moraczewskiego własne, 2704 morgów magdeburgskich łącznie 421 morgów boru obejmujące, sprzedane być mają z wolnej ręki. Termin na cel ten wyznaczono w środę, dnia 23 marca r. b. przed południem o godzinie 10 w biurze urzędowem podpisanego rzeczownika przy Działowym placu No. 9, na który to termin ochotę mających kupicieli zaprasza się. Rejestra rozmiarowe, mapy i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biurze podpisanego radcy sprawiedliwości.
Tschuschke. [221]

Dreny
z prawdziwej gliny trzeciorzędowej (nie zaś z nietrwałego szlufu dyluwalnego), każdy sączek przeszło 12" długi, sprzedaje do końca stycznia 1870
tysiąc 1 1/4" 1 1/2" 2" 3" 6" w świetle
po 5 6 9 13 50 talarów
i prosi o wczesne zamówienia (54)
Fabryka wyrobów glinianych w Starołęce pod Poznaniem.

Ból zębów każdego rodzaju, nawet gdy zęby są wyprucone i zarazem, usługa natychmiast trwała i bez bólu sławny **wyskok indyjski** bez potrzeby zakitowania i zaplombowania zębów. W towarzystwie prawdziwym dostać go można w fl. po 5 i 10 sgr. w Poznaniu u **C. L. Arndta.** [7498]

Kolonja. Składy filialne i centralne. **Królew. w Pr.** Brodbankenstrasse 4/5.
Comödienstr. 25.

Od lat dwudziestu przez lekarzy używane
Do liveranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. Heiligenhaus, 3 grudnia 1869. „Pańskie piwo zdrowia z wysoku słodowego znam od mnie więcej lat 20 z praktyki i używalem takowego często z dobrym skutkiem; w okolicy naszej, gdzie wiele zdarza się chorób płucowych i słabości, będzie takowe nader skuteczne.“
Dr. **Glick**, lekarz prakt., operator i akuszer, były lekarz sztabowy armii nadmorskiej.
Koschentin, 20 listopada 1869. „W Pana upraszam z wysokiego rozkazu Jaśnie Oświeconej hrabiny **Jenny z książką z Hohenlohe-Langenburg zu Erbach-Schönberg w Koenig** w heskim Odenwaldzie o przyszłość wybornych pańskich karmelków piersiowych.“ **Schott**, książęcy kasyer.
Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwina** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymytnie, u **H. Cassiela** w Śrebie. [220]

Wiedn. Kärnthner Ring 11
Hamburg. Schauenburgerstrasse 36.
Paryż. 38 rue de l'Echiquier.

Dr. Pattisona wata przeciw pedogrze
najskuteczniejszy środek przeciw pedogrze i reumatyzmowi każdego rodzaju, jako to: bólowi twarzy, piersi, gardła i zębów, pedogrze w głowie, rękach i kolanach, darciu w członkach, bólowi w krzyżach i łędwach itd. W paczkach po 8 sgr. i półpaczkach po 5 sgr. u pani **Amalii Wuttke**, ul. Wodna 8/9. [235]

Nakładem i csonkami **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu.

Uczeń chcący się wyczyć trefienia włosów znajduje pod dobrymi warunkami umieszczenie u **Ludw. Gehlena nast.** [142]

Balowe trzewiki i buty dla p-nów i dam w wielkim wyborze u **A. Apolanta**, Wodna ulica 30. [228]

W 3 dniach do 2 tygodni leczą się **sypilis, choroby płciowe i zaskórne** gruntownie przez dr. **J. Meyer**, Berlin, Taubenstr. 36 11 piętro, narożnik Fiedrichsstr. od 12 do 2, 6 do 7 1/2 wieczorem. Zamięsc. list. Codzienne przyjmowanie chorych. (2)

Esencja na włosy dla wzmacnienia skóry na głowie doświadczona przeciw wypadaniu włosów jest do nabycia flak. po 12 1/2 sgr. u aptekarza Dr. **Mankiewicza.** (7440)

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Rządca gosp. praktykujący już w tym zawodzie 15 lat i dobrze polecony przez znakomitych właścicieli dóbr, poszukuje umieszczenia. Bl. wiad. pod adresem **R. G. poste rest. Golańcz.** (213)

Do dóbr Miechlińskich od 1 lipca r. b. poszukuje **rządzcę i nadleśnika pełnomocnika** **Antoni Skrzydlewski** z Ocieszyna pod Obornikami. (127)

Poszukuje się zaraz **ogrodowego** do Dom. **Ómachowa** pod Wronkami, któryby się znał na prowadzeniu szkółek i sadzeniu drzewek. Świadectwa mogą być przesłane pocztą, osobiste jednak przedstawienie jest konieczne. (226)

Poszukuje się zaraz lub najpóźniej do 1 kwietnia zupełnie wykształconego nieżonatogo **bażantarnika**, mającego dobre zaświadczenia. Bliższe warunki są do powzięcia w biurze nadleśnictwa w Rydzynie. (233)

Dom. **Brodowo** pod Środą każdego czasu sprzedaje budulcowe **drzewo sosnowe** również **drugi sosnowe** na porządku. (207)

W piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w lasach **Kórnickich** (obwód Czołowo) licytacja na **200 sztuk sosnowego budulcu.**
Zarząd leśny. (209)

Gips

miałko zmielony i cylindrowany poleca jako dodatek do nawozu w budynkach, zbiornikach a mianowicie do posypywania nawozu zimną na pole wywiezionego w pojedynczych partych po 7 sgr. 6 fen., 1000 cent. po 7 sgr. za centnar. Koleją sprowadzać można gips w wagonach po 100 do 200 cent. za pośrednictwem **Otto Gaehricke & Comp.** z Nakła. Zarząd kopalni w Wapnie pr. Srebrnagóra.

Aukcja tryków w Dębowejlece
powiecie brodnickim pod **Brzeźnem w Prusach Zachod.** (Briesen), **w środę, d. 23 lutego, w południe o godz. 1 36 t r y k ó w Rambouillet pełnej krwi z wełną czesanką.**
Rodowody z najniższymi cenami przesyłane będą na życzenie. [8490]

Administracja C. Hennig.

Urządnik gospodarczy, mając lat 27, mówiący po polsku i po niemiecku, praktycznie i teoretycznie wykształcony, dobrych niemieckich gospodarstwach, kłó samodzielnie z rządu gospodarstwem, szuka zaraz miejsca. Łaskawe oferty uprasza się sub **A. B. 24** w Poznaniu. [229]

Dominium Linowiec pow. mogiński, stacya pocztowa Orchow ma na sprzedaż **32 wieprze** brze utuczone. Interesowani na miejscu takowe widzieć i zakupić każdego czasu mogą. [235]

30 opasowych wołów ma na sprzedaż **Dominium Janowiec.** (179)
W Magnuszewicach pod Jarocinem są na sprzedaż **trzy klacze** gniade i **ogier** trakeński pełnej krwi.
Wzrost koni 7 cali. (162)

AUKCYA w Lehsten
pod dworcem Stavenhagen w Meklemburg dnia 29 stycznia 1870, w południe o 1 godzinie 20 oryginalnych **Rambouillet-Boldeubuckskich tryków**. Trzy założona w roku 1858 patrz Deutsch Heerdbuch i sześć razy premiowana. Programy bezpłatnie. Ekwiłpaże do dyspozycji.
W. Bandelow, właściciel dóbr rycerskich. (21)

Owczarnia zarodowa pełnej krwi Saatel.

Aukcja dwuletnich tryków merynosów dających czesankę dnia 21 stycznia, w po o 12 godzinie.
Programy przesyłają się na życzenie 15 grudnia pocztą.
Saatel pod Barth w Pomeranii nowj (Neu-Vor-Pommern). **R. Holtz.**

Tymczasowe doniesienie.
Karol Tausig król fortepianista nadworny da w Poznaniu w pierwszych dniach **lutego jedyny jeden KONCERT**
Zamówienia na bilety przyjmuje **handel nadworny muzykalny**
Ed. Bote i G. Bock. Poznań Wilhelmska ul. 21.

Doniesienie koncertowe. Poznań, d. 28 stycznia 1870.
KONCERT Ant Rubinsteina
Zamówienia na bilety przyjmuje **handel muzykalny**
Ed. Bote i G. Bock. Poznań.

Sala w ogrodzie ludowym. Dziś we wtorek, dnia 11 stycznia. **Wielki koncert i przedstawienie.**
Śpiew kwartetowy. — Sceny komiczne śpiew — gimnastyka. **Emil Tauber.** (227)

Goplana
w Piątek przyszy (nie w czwartek) — Zbranie zwyczajne wydziału muzycznego. [232]

Harmonia
Walne zebranie dnia 11 bm. o 8 w nowym lokalu. [233]

Cyrk Wulffa przy **M. Rycerskiej** ul. Dziś we wtorek 11 stycznia **Wielkie świetne przedstawienie.**
Na zakończenie **Great steeple chase** czyli angielskie polowanie na jelenia z ściganiem żyjącego jelenia. Jutro w środę, po poł. o 4 godz. **Przedstawienie dla dzieci** po znacznym niższych cenach, na które wszystkie sieroty z zakładu głuchoniemych mają wolny wstęp. Z poważaniem
Wawrzyn Wulff, dyrektor. [236]